

6. tys. śpiewaków na Festiwalu Chórów Polskich

(Inf. wł.)

Impozująco zapowiada się Festiwal Chórów Polskich, organizowany w dniach od 26—29 bm. w Poznaniu z okazji 65-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Weźmie w nim udział ok. 6 tys. śpiewaków z całego kraju i z zagranicy.

W nocy z 25/26 bm. przybywa do Poznania 118 śpiewaków polskich z Westfalii

Nowe źródło wód leczniczych

KIELCE (PAP)

Ostatnio w okolicach Działoszyca, pow. Jędrzejów, woj. kielecki podczas wiercenia głębinowych natrafiono na wody solankowe. Odkryte wody posiadają niespotykane w naszym kraju stężenie soli przekraczające 6 proc. Wody te mają duże wartości lecznicze.

Balon „Syrena” zniszczony

LUBLIN (PAP)

Od kilku dni trwały poszukiwania balonu „Syrena”, który w czasie pokazów lotniczych w Mięciuku zerwał się z uwięzi i uleciał w powietrze bez obsługi.

Okazało się, że „Syrena” jeszcze w ubiegłym tygodniu wyładowała na polach wsi Izdebnów, pow. Krasnostaw.

Wielu spośród mieszkańców tej wsi poczęło nożami i rozkradło powłokę balonu, niszcząc bezmyślnie niezwykle cenny i kosztowny sprzęt.

Władze MO prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Archeolog belgijski prof. S. de Laet w Kaliszu

(Inf. wł.)

W ostatnich dniach bawił w Kaliszu prof. Uniwersytetu w Gandawie — archeolog belgijski — p. S. de Laet.

Po zwiedzeniu prowadzonych na terenie Kalisza i okolicy prac wykopaliskowych stwierdził, że jest zachwycony pracami nad przeszłością miasta Kalisza i jego okolicy.

Pan S. de Laet zapowiedział swój przyjazd na uroczystości — 1800-lecia miasta Kalisza w roku 1960. (kp)

Urbaniści jugosłowiańscy w Poznaniu

(Inf. wł.)

Do Poznania przybyła 23 bm. 12-osobowa grupa jugosłowiańskich urbanistów, przedstawicieli Narodowego Instytutu Urbanistycznego Republiki Chorwacji w Zagrzebiu z dyrektorem inż. arch. Branko Petrovićem na czele. Do grupy należy ponadto dwóch urbanistów ze Splitu. Goście jugosłowiańscy odbywają swą podróż autobusem i odwiedzili już Wiedź, Pragę, Berlin — w Polsce natomiast, po opuszczeniu Poznania, zamierzają zawitać do Gdańska, Warszawy, Katowic i Krakowa.

Celem wizyty jugosłowiańskich architektów jest zapoznanie się z doświadczeniami urbanistów w innych krajach.

Proces łapówkarzy

(Inf. wł.)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 4 pracownikom Rejonowej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych, oskarżonym o popełnienie szeregu rozmaitych rodzajów nadużyć oraz przeciwko 9 innym osobom — klientom tejże spółdzielni, którym zarzuca się wręczanie łapówek.

Jak wynika z aktu oskarżenia najwięcej przestępstw zapisał na swym koncie starszy rzeczoznawca techniczny RSPUM — Antoni Jabłoński. Uzaledniał on sprzedaż zespołów części i załatwienie związanych z tym formalności od otrzymania „załącznika”. W toku śledztwa m. in. ustalono, że Jabłoński w 1956 i 1957 roku od 7 osób wziął łapówki w wysokości po 1.400—5.000 zł zaś od 17 w wysokości po 500—2.800 zł. Starszemu rzeczoznawcy, który był „szarą eminencją” RSPUM, sekundowali referent obrotu towarowego i polazdów — Bronisław Piętek, brygadista dozoru przy rozbiórce wehikułów — Kazimierz Wystraszewski i pracujący pod jego kierunkiem rzeczoznawca Ignacy Kaczmarek. (f)

Cena 50 gr

Nakład 106 923

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Idee
sprawdzone
historią
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 25 IX 1957

Nr 226 (4248)

Wzrost powierzchni upraw * Jak wybrnąć z trudności w hodowli * Co otrzyma wieś

Plan produkcyjny

gospodarki rolnej na rok 1958

WARSZAWA (PAP)

Obrazy kolegium Ministerstwa Rolnictwa w dniu 21 bm. dotyczyły spraw szczególnej wagi. Na posiedzeniu kierownictwo Ministerstwa zatwierdziło projekt planu produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej na 1958 r.

W przyjętym przez kolegium projekcie planu przewiduje się, że w gospodarce chłopskiej powierzchnia upraw zwiększy się w 1958 r. w porównaniu z tegoroczną o 90 tys. ha.

Nastąpi to dzięki zagospodarowaniu istniejących jeszcze odłogów i ugorów oraz przekazaniu gospodarstwom chłopskim 60 tys. ha gruntów, użytkowanych dotychczas przez PGR. Przewiduje się też wzrost plonów. W przyszłym roku gospodarstwa chłopskie powinny uzyskać przeciętne plony 4 podstawowych zbóż w wysokości 14,4 q z ha, ziemniaków — 137 q z ha, buraków cukrowych — 203 q z ha. W porównaniu ze średnim zbiorem z lat 1951/55 w zbożach oznacza to wzrost plonów o blisko 2 q, w ziemniakach — o 23 q z ha, a w burakach cukrowych — o 5 q z ha.

Zdaniem fachowców i doświadczonych rolników, uzyskanie w przyszłym roku takich plonów jest w pełni realne.

Plan Min. Rolnictwa zakłada, że w przyszłym roku państwo zakupi od gospodarstw chłopskich ok. 300 tys. ton zbóż, a więc o 130 tys. ton więcej niż planowano na bieżący rok.

Za podstawę opracowania planu rozwoju hodowli wzięto tegoroczny spis rolny.

Jak wykazały wyniki spisu, to — chociaż liczba krów wzrosła w br. o 175 tys. sztuk, a pogłowia jałowek — o ponad 10 proc. — ogólny stan pogłowia bydła spadł w gospodar-

ce chłopskiej w porównaniu z ub. rokiem — o 1,4 proc. Największy spadek zaznaczył się w pogłowie cieląt.

Biorąc to pod uwagę, Min. Rolnictwa planuje na przyszły rok skromny, ale, wydaje się, realny przyrost pogłowia bydła do 7.900 tys. sztuk. Przy wykonaniu tych założeń, stan pogłowia bydła w gospodarstwach chłopskich w przyszłym roku byłby o 4,3 proc. wyższy niż w tym roku. Pogłowia trzody chlewnej natomiast — jak zakłada projekt — wzrosnąć o 3,6 proc., zaś owiec — o 1 proc. Osiągnięcie planowego wzrostu pogłowia bydła może napotkać jednak na pewne trudności, jeżeli nie zostaną wprowadzone dodatkowe bodźce ekonomiczne, m. in. zmiany w klasyfikacji przy skupie oraz podwyżka cen skupu nadwyżek bydła.

Równocześnie ze wzrostem produkcji rolnej Min. Rolnictwa planuje znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych dla gospodarstw chłopskich.

Dostawy nawozów sztucznych wzrosną np. o 14,8 proc. w porównaniu z br. i wyniosą 726,4 tys. ton w czystym składniku. Mimo tak znacznego wzrostu, zaopatrzenie w nawozy nie pokryje jeszcze w pełni potrzeb rolnictwa.

Z zaopatrzeniem rolnictwa w traktory nie będzie kłopotów, bowiem państwo może ich dostarczyć 8 tysięcy, podczas gdy zapotrzebowanie rolnictwa na przyszły rok szacuje się na nieco ponad 5.000 sztuk, w tym dla gospodarstw chłopskich — 1.150 szt. Również w pełni będzie pokryte zapotrzebowanie gospodarstw chłopskich na traktory małe, jednoosobowe w ilości 1.500 szt. Pewne trudności natomiast przewiduje się w zaopatrzeniu w silniki spalinowe i elektryczne, a także w siewniki zbożowe. Dlatego też Min. Rolnictwa postuluje w swoim projekcie planu zwiększenie produkcji siewników, a także kosiarek konnych i żniwiarek.

20 mln. ton węgla koksującego odkryto pod Wałbrzychem

WAŁBRZYCH (PAP)

W Zagłębiu Wałbrzyjskim rozpoczęto budowę nowej, płytkiej kopalni węgla kamiennego. W Jedlinie-Zdroju, kilka kilometrów od Wałbrzycha natrafiono na wielki pokład węgla, zalegający tuż pod powierzchnią ziemi.

„Zygmunt” to już piąta płytka kopalnia budowana w Zagłębiu Wałbrzyjskim w tym roku.

Zasoby węglowe, które dzięki budowie pięciu płyt- kich kopalń zostaną w najbliższych miesiącach przekazane do eksploatacji oblicza się na 20 milionów ton.

Senatorzy francuscy w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

23 bm. na zaproszenie Ministerstwa Komunikacji przybyła do Warszawy delegacja senatorów francuskich — członków komisji środków transportu i turystyki Rady Republiki. W skład delegacji wchodzi — M. M. Bertaud, J. Beaujannot, R. Carcassonne, M. Cerneau, L. Dupic, F. Verdeille oraz sekretarz administracyjny — M. le Marois.

Na lotnisku Okęcie gości witali — postawie na Sejm PRL z przewodniczącym sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności — Z. Garsteckim, wiceminister komunikacji — S. Modliński oraz dyr. dep. zagranicznego Ministerstwa Komunikacji — St. Batkowski.

Delegacja senatorów francuskich bawić będzie w Polsce 3 dni. Goście będą mieli możliwość zapoznania się z naszym transportem drogowym, kolejowym oraz portami w Gdańsku i Gdyni.

M/n. Rapacki wyjechał na sesję ONZ

WARSZAWA (PAP)

23 bm. odleciał z Warszawy do Nowego Jorku przewodniczący delegacji polskiej na XII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

ZGON gen. Mossora

Dnia 22 września br. zmarł na skutek ataku serca gen. dyw. Stefan Mossor.

Zmarły był utalentowanym teoretykiem i dowódcą, reprezentującym postępową myśl wojskową. General Mossor położył duże zasługi w dziele organizowania i rozwoju Wojska Polskiego, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk.

Zmarły był odznaczony: Krzyżem Grunwaldu, orderem Virtuti Militari V klasy, orderem Odrodzenia Polski, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, francuską Legią Honorową oraz innymi orderami i medalami polskimi i zagranicznymi.

Komisja sejmowa bada warunki zdrowotne w jakich żyją górnicy

KATOWICE (PAP)

23 bm. w Katowicach rozpoczęła się pod przewodnictwem posła z okręgu bytomskiego dr. Pawła Fojcika sesja wyjazdowa sejmowej Komisji Zdrowia. Celem sesji jest zbadanie warunków zdrowotnych w jakich żyją i pracują śląscy górnicy.

W pierwszym dniu sesji posłowie zwiedzili kilka śląskich kopalń i istniejących przy nich ambulatoriów oraz innych placówek zdrowia. Szczególną uwagę zwracali oni na stan i jakość wyposażenia tych placówek oraz na poziom udzielanych przez nie porad lekarskich. Po zwiedzeniu przykopalnianych ambulatoriów sejmowa Komisja Zdrowia będzie prowadziła rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, zjednoczeń przemysłu węglowego, Związku Zawodowego Górników i innych związanych z górnictwem przedsiębiorstw. Wynikiem tych rozmów będą szcze- gółowo rozpracowane wnioski zmierzające do usprawnienia.

Powrócili „słowiki poznańskie”

(Inf. wł.)

Po uświetnionym wspaniałym sukcesami pobytem w NRD powrócili do naszego miasta członkowie chóru Filharmonii Poznańskiej pod dyr. mgr. Stefana Stuligrosza. Ostatni występ chóru odbył się w wielkiej sali kongresowej w Lipsku gdzie odniósł on największy sukces.

23 bm., po pożegnalnym obiedzie chór wyjechał autokarami do Frankfurtu nad Odrą, skąd przybył do Poznania wczoraj pociągiem berlińskim. (V)

względnie ewentualnego wyodrębnienia górniczej służby zdrowia.

Młynarze węgierscy w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Ostatnio dwa tygodnie przebywała w Kaliszu delegacja młynarzy węgierskich. Delegacja zapoznała się z pracą tamtejszych młynarzy oraz szeregu innych młynów w Polsce.

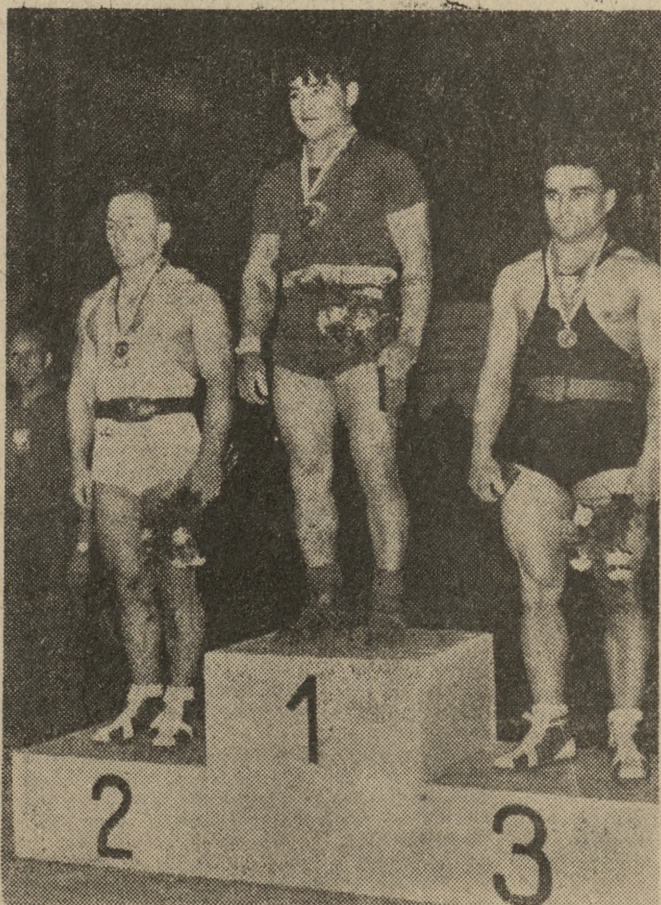
Poza tym goście węgierscy zwiedzili miasto, zapoznając się z jego historią. Zwiedzili także Kraków i Zakopane oraz Oświęcim. (kp)

Uczni radzieccy przybędą do Poznania

(Inf. wł.)

Zarząd Główny TTPR z udziałem Ministerstwa Szkół Wyższych i Ministerstwa Oświaty organizuje w najbliższych spotkaniach z naszymi wykładowcami języka rosyjskiego w szkołach i kursach. Spotkania odbędą się we wszystkich większych miastach. Do Poznania przybędą na trzydniowy pobyt 30 września, 1 i 2 października profesorowie Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie: Jefimow, Łomtiw, Jakimienko i Wsiwolodowa. Uczni radzieccy wygłoszą odczyty z zakresu językoznawstwa i na temat 40-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej. W spotkaniu przećlektorów i wykładowców języka rosyjskiego w Poznaniu wezmą udział delegaci — pedagodzy z Zielonej Góry i Bydgoszczy. (fh)

Z MISTRZOSTW EUROPY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW



Na podium zwycięzców zawodnicy wagi lekkiej (od lewej): Czepulkowski (Polska), Chabutodlinow (ZSRR), Zieliński (Polska).

CAT — Fot. Seko

Postulaty polskich związków zawodowych na IV Kongres ŚFZZ w Lipsku

Skrót referatu Bolesława Geberta na XII Plenum CRZZ

Za kilka dni zbierze się w Lipsku, mieście o bogatych tradycjach ruchu robotniczego IV światowy Kongres Związków Zawodowych. Polski ruch zawodowy wyraża pragnienie, by Kongres ten stał się punktem zwrotnym w światowym ruchu związkowym, by zapoczątkował on rzeczywisty, trwały postęp na drodze realizacji międzynarodowej jedności związkowej.

Trzeba stwierdzić, że zaistniała obecnie nowa sytuacja, w której hasło jedności działania staje się bardziej realne. Istnieją bowiem sprawy wspólne całej klasie robotniczej, wokół których tworzy się wspólny front walki niezależnie od dzielących świat różnic ideologicznych i ustrojowych.

Niewątpliwie wspólna dla ogółu pracujących sprawa jest walka o poprawę położenia ekonomicznego klasy robotniczej, o nieskrępowany rozwój praw związkowych i swobod demokratycznych, o przestrzeganie zasad demokracji w działalności związków zawodowych.

Wizyty pożegnalne ambasadora ZSRR w Jugosławii

BELGRAD (PAP)
Wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej Calakovic przyjął w poniedziałek ambasadora ZSRR w Jugosławii N. Firubina, który złożył mu wizytę pożegnalną.

Ambasador radziecki złożył również wizytę pożegnalną, przewodniczącemu Skupczyny Serbii J. Veselinowowi.

Włoskie „czarne koszule” znów na widowni

RZYM (PAP)
Pielgrzymki faszystów do grobu Mussoliniego trwają. W niedzielę przybyło ich do Forlì na cmentarz San Cassiano w pobliżu Predappio kilka tysięcy.

Przybrani w czarne koszule faszystów wywołali szereg awantur, korzystając z biernych postaw policji. Zdezerwowani inercją policji mieszkańcy rzucili się na grupy faszystowskich awanturników i dali im bolesną lekcję. W wielu punktach miasta doszło do starć między faszystami a robotnikami. Kilka osób zostało poturbowanych.

Odkrycie złóż molibdenu w Chinach

PEKIN (PAP)
Jak donosi oficjalne Nowsze Chiny, w wyniku badań geologicznych we wschodniej części wyżyny Cin-Lin (prowincja Szansi) odkryto bogate złoża molibdenu. Molibden jest rzadkim metalem używanym do wyrobu szlachetnych stali i odgrywa wielką rolę w przemyśle chemicznym.

Na Węgrzech 23 października dniem pracy

(API)
Gyorgy Marosan, minister bez teki, członek Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, pierwszy sekretarz budapieskiego komitetu partii, w przemówieniu ogłoszonym z okazji wstąpienia do gwardii robotniczej jednej z dzielnic Budapesztu, stwierdził m. in., że dzień 23 października — rocznica pamiętnych wydarzeń na Węgrzech — będzie normalnym dniem pracy.

Jak podaje agencja Reutersa, min. Marosan ostrzegł, że władza robotnicza nie dopuści do jakichkolwiek demonstracji ulicznych w dniu 23 października. (z)

Wspólna sprawa wszystkich ludzi pracy jest dążenie do zabezpieczenia trwałego pokoju, do uchronienia ludzkości przed niszczycielskimi skutkami broni termojądrowej, do zaniechania wyścigu zbrojeń i ustanowienia przyjaznych, pokojowych stosunków między narodami.

Wspólna wreszcie sprawa dla całej klasy robotniczej jest bezwzględna likwidacja kolonializmu, stanowiącego hanbę XX w., zapewnienie wszystkim narodom prawa do niepodległości, do swobodnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

Dążenie do jedności wynika z obiektywnej sytuacji w świecie, podstawowych celów wspólnych całej klasie robotniczej. Wprawdzie w masach związkowych w zakładach istnieje silny pęd ku jedności, przejawiający się często we wspólnym działaniu, wprawdzie niektóre centrale jak np. włoska CGIL usiłuje wypracować swą rozważną i realistyczną drogę ku zjednoczeniu, to jednak przeważnie rozłam, a zwłaszcza doprowadzenie do podejmowania wspólnych akcji przez 2 najwięksi centralne międzynarodowe — ŚFZZ, licząca 88 milionów członków i MKWZZ, licząca 54 miliony — napotyka poważne przeszkody. Jedną z tych przeszkód jest nieustępliwe stanowisko zajmowane przez kierownictwo MKWZZ, które nie tylko stosuje w praktyce dyskryminację polityczną, ale odrzuca stale wszystkie propozycje wspólnych akcji.

Polskie związki zawodowe oczekują od zbliżającego się Kongresu dokonania realistycznej oceny sytuacji w światowym ruchu zawodowym oraz oceny dotychczasowych metod działania na rzecz jedności i osiągniętych rezultatów.

Oczekujemy od Kongresu wypracowania sprecyzowanego stanowiska w sprawach, co do których istnieje zgodność poglądów w masach związkowych bez względu na przynależność organizacyjną i wystąpienia z propozycjami podjęcia wspólnych konkretnych akcji.

Polskie związki zawodowe stoją na stanowisku, że dla zacieśnienia współpracy wzajemnej organizacji związkowych przynależnych do różnych centralmiędzynarodowych i do związków autonomicznych, Światowa Federacja powinna inicjować szerokie spotkania i dyskusje nad określonymi problemami działalności związkowej, położenia klasy robotniczej, polityki społecznej, oświaty robotniczej itp., wykorzystując w tym celu wszystkie przedyskutowane ku temu organizacje międzynarodowe jak Międzynarodowa Organizacja Pracy UNESCO oraz ośrodki własne.

Wyrażamy również przekonanie, że IV Światowy Kongres Związków Zawodowych, zgodnie z założeniami przyjętymi w tezach referatu sekretarza generalnego, określi wyraźne stanowisko odnośnie zagwarantowania swobody wymiany poglądów i ocen politycznych przez poszczególne organizacje związkowe wchodzące w skład ŚFZZ, w stosunku do aktualnych wydarzeń i problemów polityki międzynarodowej oraz zagadnień ideologicznych.

Południowy Wietnam grozi Kambodży

DELHI (PAP)
Poselstwo Kambodży w Indiach przekazało tamtejszej prasie do opublikowania oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd Wietnamu powołanie jezioro o długości około 600 km, w Kachowce o mocy 312 MW. Zniszczona podczas wojny elektrownia w Zaporozżu, znana pod nazwą Dnieprostroi, została odbudowana i posiada obecnie moc 650 MW.

Oświadczenie broni polityki neutralności prowadzonej przez Kambodżę i podkreśla, że kraj ten dąży „do utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami niezależnie od tego, do jakich bloków należą i jakiej ideologii holdują”.

Oczekujemy również od Kongresu, że zaleci on władzom Światowej Federacji poświęcanie większej uwagi problemom pracy związków zawodowych w krajach socjalistycznych.

Światowa Federacja Związków Zawodowych jest bowiem dziś w świecie jedyną między narodową organizacją robotniczą, zrzeszającą związki zawodowe krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i kolonialnych.

Z tego względu wielkie znaczenie dla dzieła jedności mają osiągnięcia związków zawodowych krajów socjalistycznych.

Było niewątpliwie słabością ŚFZZ w minionym okresie — co zresztą stwierdzaliśmy niejednokrotnie — że w działalności swojej nie przywiązywała ona należytej wagi do złożonej problematyki ruchu zawodowego w krajach budujących socjalizm, zakładając nie-

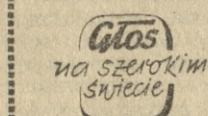
2 tys. nowych miast w ciągu 40 lat

MOSKWA (PAP)
Prawie czterokrotnie wzrosła w okresie 40 lat władzy radzieckiej liczba miast i dużych osiedli robotniczych. Ludność miejska na obszarze Związku Radzieckiego wzrosła w tym czasie z 28 milionów do ponad 87 milionów.

W latach 1917—57 wybudowano 870 nowych miast oraz 1200 nowych dużych osiedli robotniczych.

5 tysięcy km bez lądowania

MOSKWA (PAP)
Pomyślnie zakończył próby lot pierwszy seryjny samolot pasażerski „Moskwa” skonstruowany przez Sergiusza Iluszyna. Doświadczenia wykazały, że samolot może przewieźć do stu pasażerów i 8 ton bagażu rozwijając szybkość sięgającą 650 km/godz. Zapasy paliwa starczą na przebiecie 5 tys. km bez lądowania.



Kierunek - 1,5 miliarda MWh

Angielskie czasopismo naukowe „Times Science Review” w swym jesiennym numerze zamieszcza obszerny artykuł Johna Hackinga, który niedawno bawił w Związku Radzieckim jako kierownik brytyjskiej delegacji inżynierów — hydroenergetyków. Autor omawia w nim szczegółowo obecny stan i perspektywy rozwoju elektrowni wodnych w ZSRR.

„Globalna roczna produkcja elektrowni radzieckich — stwierdza Hacking — wyniosła w 1955 roku 170 milionów megawatogodzin. Oczekuje się, że do 1960 roku globalna produkcja energii elektrycznej wzrośnie do 320 milionów megawatogodzin rocznie.”

Hacking podkreśla, że radzieccy inżynierowie już od kilkadziesiąt lat badają olbrzymie zasoby energii, kryjące się w rzekach radzieckich. „Należy przypuszczać, że zdane do wykorzystania zasoby energii wodnej pozwalają na wyprodukowanie 1,5 miliarda MWh rocznie. Około 80 procent tych zasobów leży na wschód od Uralu.”

O elektrowniach nadwołżańskich Hacking pisze: „Poważnie zaawansowana jest realizacja wszechstronnego planu, przewidującego pełne wykorzystanie zasobów wodnych Wolgi i jej głównego dopływu — Kamy. Plan ten obejmuje budowę 12 elektrowni wodnych, o łącznej mocy około 10 mln. MWh. Elektrownia stalingradzka posiadać będzie moc 2310 MWh, a kujbyszewska 2100. Obie te elektrownie będą wyposażone w podobne generatory, każdy o mocy 105 MW. Generatorów takich zainstaluje się w elektrowni stalingradzkiej 22, a w elektrowni kujbyszewskiej 20.

„Zapora elektrowni stalingradzkiej mieć będzie 5 km długości. Dzięki niej będzie można nawodnić obszar 3200 km kw. Powyżej zapory powstanie jezioro o długości około 600 km.

Hacking wyszczególnia obiekty zbudowane ostatnio lub budowane na poszczególnych rzekach Związku Radzieckiego:

OBIEKTY NA DNIEPRZE. Na rzece tej budowany jest łańcuch elektrowni wodnych. W dolnym jej biegu ma być zbudowanych pięć elektrowni. Oddana została do użytku elektrownia w Kachowce o mocy 312 MW. Zniszczona podczas wojny elektrownia w Zaporozżu, znana pod nazwą Dnieprostroi, została odbudowana i posiada obecnie moc 650 MW.

jako, że w warunkach tych nie mogą zachodzić żadne konflikty. Życie dowiodło, że jest inaczej, życie potwierdziło celowość i konieczność wszechstronnego przeanalizowania również tej problematyki.

W dalszym ciągu referatu B. Gebert obszernie obrazuje dorobek naszych związków zawodowych.

Pragniemy stwierdzić, że nasz ruch zawodowy wyciąga właściwe wnioski z VIII i IX Plenum partii, że wyżywa się on na biurokracyzm, że obciąża się w swej pracy, wiąże się coraz ściślej z załogami zakładów pracy, wnika coraz gruntowniej w ich działalność i potrzeby i stara się je zaspokajać w miarę powiększania zasobu środków, jakie państwo ludowe przeznacza na poprawę położenia materialnego ludzi pracy.

Przemiany te, aczkolwiek głębokie i gruntowne, stanowią dopiero pierwszy krok w kierunku poprawy naszej pracy związkowej. Proces odnowy, zapoczątkowany w naszym ruchu zawodowym po październiku, wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków z naszej strony, byśmy mogli skutecznie bronić zarówno codziennych jak i dalekosiężnych interesów pracowników.

Polskie związki zawodowe, zgodnie z wolą całej polskiej klasy robotniczej, stoją na stanowisku konstruktywnej współpracy między narodami, opartej na poszanowaniu zasad suwerenności, niezawisłości, nienaruszalności terytorialnej, równouprawnienia i niezmieszania się w sprawy wewnętrzne innych krajów.

S.O.S.

Tragiczny los statku niemieckiego

LONDYN (PAP)
W niedzielę na skutek huraganu uległ awarii i zatonął na Atlantyku 4-masztowy statek niemiecki „Pamir”.

W chwilę po nadaniu sygnałów SOS oraz komunikatu o poważnym uszkodzeniu żagli i masztów, radiostacja statku zamilkła.

„Pamir” płynął z Buenos Aires do Hamburga. Na pokładzie statku znajdowało się 86 członków załogi.

Na ratunek załogi „Pamiru” pospieszyły szereg statków znajdujących się na Atlantyku oraz samoloty. Szanse uratowania załogi „Pamiru” są jednak minimalne.

Absurdalna koncepcja uregulowania stosunków między NRF a Polską

Wywiad Adenauera dla telewizji amerykańskiej

BONN (PAP).

Kancelarz Adenauer udzielił amerykańskiemu koncernowi telewizyjnemu „Columbia Broadcasting System” wywiadu, w którym poruszył m. in. sprawę stosunków z Polską.

Adenauer powiedział, że może sobie wyobrazić „taki rozwój wypadków, który doprowadzi do tego, iż w zjednoczonej Europie znajdzie również rozwiązanie sprawa granicy na Odrze i Nysie”. Oświadczył on, że „Republika Federalna nigdy nie będzie prowadziła wojny w sprawie linii Odra - Nysa”, ale równocześnie snując pozbawione realizmu koncepcje kancelarz wy-

raził pogląd, że „pewnego dnia cały obszar za linią Odra-Nysa będzie musiał znaleźć się w obrębie europejskiej wspólnoty węgla i stali oraz wspólnoty rynku i obecne granice polityczne będą coraz bardziej tracące na znaczeniu. Wówczas będziemy musieli cierpliwie szukać jakiegoś rozwiązania”.

Następne pytanie dotyczyło interpretacji lansowanego przez niektóre koła bońskie tzw. prawa do ojczyzny. W odpowiedzi na to Adenauer oświadczył, że „ludzie muszą mieć możliwość powrotu do kraju, z którego zostali wysiedleni”.

Na pytanie, czy nowy rząd NRF nawiąże stosunki dyplomatyczne z Polską, Adenauer odpowiedział, że „trzeba będzie zacieśnienia stosunków handlowych i gospodarczych, — a potem posuwać się dalej krok za krokiem”.

Adenauer domaga się więc rezygnacji Polski z suwerennych praw na obszarach zachodnich i podporządkowania tych obszarów kartelom zachodnio-europejskim, w których NRF zajmuje dominującą pozycję.

Niezależnie od różnych nie-realnych i absurdalnych koncepcji uregulowania stosunków ze Wschodem, a przede wszystkim z Polską sprawa ta urasta do głównego problemu politycznego w Niemczech zachodnich, zwłaszcza po wizycie polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii i oświadczeniu prezydenta Tito w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Konsekwencje polityczne tego oświadczenia skłaniają komentatorów do przypuszczeń że zagadnienie rewizji polityki Bonn wobec Wschodu będzie głównym tematem rozważań nowego gabinetu.

... a rewizjoniści podnoszą głowy

BONN (PAP)
W niedzielę odbyły się we wsiach prowincji Niemieckiej Republiki Federalnej różne spotkania, zloty i wiece rewizjonistów zrzeszonych w tzw. ziomkostwach. Pod hasłami rewizjonistycznych roszczeń obchodzili oni tzw. „Dzień ojczyzny”. Przemawiając na wiecu przesiedleńców w Lüneburgu minister komunikacji NRF Seeborn domagał się, aby Niemiecka Republika Federalna posiadała własną rozgłośnię radiową „dla narodów za żelazną kurtyną”. Minister — rewizjonista wystał także przeciwko oświadczeniu prezydenta Tito w sprawie granicy na Odrze i Nysie.



NIEMIECKO-WŁOSKIE rokowania handlowe rozpoczęły się w zachodnio-niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych. Trwające będą prawdopodobnie parę tygodni.

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR nadało Georgijowi Damianowi, przewodniczącemu Wielkiego Zgromadzenia Ludowego Bułgarii order Lenina z okazji 65-lecia jego urodzin.

CZŁONEK ZWIĄZKOWEJ RADY WYKONAWCZEJ Moma Markowicz przyjął 21 bm. w godzinach popołudniowych przebywającego w Jugosławii ministra pracy i opieki społecznej PRL, Stanisława Zawadzkiego.

DO STOLICY STANÓW ZJEDNOCZONYCH przybył minister spraw zagranicznych Austrii, dr Leopold Figl. Celem jego wizyty jest przeprowadzenie rokowań z sekretarzem Stanu USA Dullesem.

WYSTAWA SZTUKI WŁOSKIEJ otwarta została w tych dniach w zachodnim Berlinie. Wystawa obejmuje 236 dzieł malarzy, grafików i rzeźbiarzy włoskich XX wieku.

POLICJA WŁOSKA zaarrestowała 78-letniego „Sycylijszaka”, Salvatorea Guiffrida, który zaszytował swoją 68-letnią małżonkę Guiffrida zębami, iż od 40 lat poddejmował swoją małżonkę o nie-wierność. Uczucie zazdrości narastało w nim z roku na rok, aż wreszcie znalazło ujście w krwawej zemście.

PODCZAS WALKI BYKÓW w Alcala (Hiszpania) zalał się drewniana bariera oddzielająca publiczność od areny, na skutek czego 44 osoby zostały ranne, a dwie poniosły śmierć na miejscu.

Poseł - labourzysta p. Morgan Philips Price przyjechał „Batorym“

(API)
Dnia 21 bm. przybył na „Batorym“ do Polski wybitny parlamentarzysta angielski, członek Labour Party, Morgan Philips Price. Pan Price ma zamiar zabawić w naszym kraju około 3 tygodni, które chce wykorzystać na przeprowadzenie rozmów z naszymi działaczami gospodarczymi, w szczególności przedstawicielami rad robotniczych i działaczami wiejskimi.

Przedstawiciel API przeprowadził rozmowę z p. Price bezpośrednio na statku.

— Czy jest Pan w Polsce po raz pierwszy?

— Ścisłe mówiąc na ziemiach polskich jestem już po raz trzeci. W dniach wybuchu pierwszej wojny światowej, dokładnie w roku 1914, byłem w Warszawie, gdzie rozmawiałem z Romanem Dmowskim. Pilsudskiego nie udało mi się zobaczyć, ponieważ współpracowałem wówczas z Austrią, która jak wiadomo nie była naszym sojusznikiem. Później przyjechałem do Polski w czasie plebiscytu śląskiego, jako korespondent „Daily Herald“, byłem jednym z 5 angielskich korespondentów, widziałem wówczas również Bydgoszcz, Grudziądz i Gdańsk, Gdynia jeszcze wtedy nie odgrywała żadnej roli.

— Jaki ma Pan program pobytu w Polsce?

— W Gdyni chciałbym zobaczyć pierwszą polską stocznię i porozmawiać z radą robotniczą. Interesuje mnie porównanie doświadczeń rad robotniczych w Jugosławii, gdzie byłem przed dwoma laty, z doświadczeniami polskimi. Chciałbym również zobaczyć przeciętną polską wieś. Naturalnie — również Warszawę, Kraków, Zakopane...

— Czy publikował Pan większe jakieś prace publicystyczne?

— Wydałem kilka książek na tematy wschodniej Europy, historię dyplomacji w pierwszej wojnie światowej i kilka prac na tematy międzynarodowe. Obecnie chcę po podróży po Polsce napisać kilka artykułów dla „Manchester Guardian“.

— Jakie są pańskie osobiste zainteresowania?

— Jestem miłośnikiem myślistwa, rolnictwa, zajmuję się obserwowaniem ptaków. Mam większą posiadłość w hrabstwie Gloucestershire, gdzie gospodarzy mój syn.

— Jak Pan ocenia podróż „Batorym“?

— Była wspaniała!
Rozmawiał: Piotr KRAAK

MIESIĄC WARSZAWY



Dachy Starego Miasta...

CAF — fot. Dąbrowiecki

Idee sprawdzone historią

Mówić o międzynarodowym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej, w rezultacie której powstało pierwsze państwo socjalistyczne na świecie, wskazując wyłącznie na nauki, jakie z tego historycznego wydarzenia czerpie ludzkość jest w pewnym sensie czymś niepełnym. Podobnie jak dyskusja, w której przekonywamy do słuszności jakiegoś ogólnego poglądu, zapominając o ferworze argumentowania o zasadniczym dowodzie na to, że pogląd nasz jest już sprawdzone przez życie. Że praktycznie okazał się trafny.

Jeśli bowiem Rewolucja Październikowa — to przede wszystkim zwycięstwo nauko-

wego socjalizmu, triumf marksizmu — teorii międzynarodowego ruchu robotniczego. Jeśli zaś międzynarodowego, to znaczy, że stanowi on (oczywiście nie matematyczną) sumę doświadczeń ludzi pracy wszystkich krajów w ich walce o postęp. I nie tylko doświadczeń, ale i celów i marzeń.

Ta prawda łączy się z niełatwo rozumianą — tak było w całym minionym okresie — tezą Lenina o różnorodności form przejścia do socjalizmu; w praktycznym jej znaczeniu dla budownictwa socjalistycznego i dla walki ruchu robotniczego w krajach kapitalistycznych.

Właśnie kopiowanie wzorów i mechaniczne przenoszenie ich na grunt różnej tradycji, kultury, gospodarki i nawyków społeczeństw — świadczy chyba o niepełnym odczuciu treści tej tezy. Nawet biegli w piśmie, czytani i przygotowani do pracy ideologicznej wydawali się jakoś nie dostrzegać nakazu Lenina: że zadaniem komunistów wszystkich krajów jest „umieć zastosować ogólne i podstawowe zasady komunizmu do tej swoistości stosunków zachodzących między klasami i partiami, do tej swoistości obiektywnego rozwoju ku komunizmowi, która jest właściwa każdemu poszczególnemu krajowi i którą trzeba umieć zbadać, odnaleźć, odgadnąć“.

Porywające, bezprzykładne bohaterstwo bolszewików nie tylko w czasie Wielkiego Października, ale w długich poprzedzających Rewolucję 15 latach walki było, rzecz jasna, możliwe tylko dzięki „granitowej podstawie teoretycznej“, w jaką uzbrojony był proletariatus rosyjski.

I to jest fakt historyczny, któremu jakże często usiłowano zaprzeczać, nie tylko zresztą w kołach sceptyków...

Pisze o tym Lenin: „Dzięki sprowadzonej przez cara przymusowej emigracji Rosja rewolucyjna posiadała w drugiej połowie XIX wieku tak rozległe stosunki międzynarodowe, tak wspaniałą znajomość form, teorii światowego ruchu rewolucyjnego, jak żaden kraj na świecie“.

Nie umniejsza to wielkości myśli rewolucyjnej w Rosji, przeciwnie, fakt że tam po raz pierwszy zrealizowano zawołanie Manifestu Komunistycznego, wskazujące że: „pierwszym krokiem rewolucji robotniczej jest wydzwignięcie się proletariatu w klasę panującą, wywalenie demokracji“; fakt wreszcie, że przykłady walki Komuny Paryskiej i potem doświadczenia światowego ruchu robotniczego całego XIX w. potrafili bolszewicy w swej walce wykorzystywać, rozwinąć i do swoich konkretnych warunków twórczo zastosować, świadczy o głębokim rozumieniu ducha marksizmu, o dojrzałości politycznej. Potwierdza gruntowne teoretyczne i praktyczne przygotowanie rosyjskiej socjal-demokracji do wykonania dzieła.

W „Dziecięcej chorobie lewicy“ komunizmu“ (książka Lenina wydrukowana w czerwcu 1920 r.) czytamy:

„Marksizm, jako jedynie słuszną teorię rewolucyjną,

Rosja przyswoiła sobie zaiste w cierpieniach w ciągu pół wieku niesłychanych mąk i ofiar, niebywałego bohaterstwa rewolucyjnego, nieprawdopodobnej energii i pełnych poświęcenia poszukiwań, uczenia się doświadczeń w praktyce, rozczarowań, prób, zestawiania z doświadczeniem Europy“.

W takim zrozumieniu historii Wielkiej Rewolucji Październikowej staje się nam tym bliższa, gdyż czujemy w niej cząstkę tego, co najsilniej i najbardziej humanistycznie wydały z siebie narody. Także poprzez bezkompromisową likwidację zastawionych w ostatnim okresie błędów wierni ideom marksizmu-leninizmu potwierdziliśmy siłę i żywotność międzynarodowego ruchu robotniczego. Spowodowaliśmy, że przed ludzkością wyraźniej jeszcze stanęła wielka szansa ostatecznego zwycięstwa ideałów międzynarodowego i w ich liczbie także słuszność naszej popaździernikowej drogi — polskiej drogi do socjalizmu.

Bardziej zrozumiale brzmią już dla nas słowa Manifestu Komunistycznego: „w tym samym stopniu, w jakim zniesiony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka, zniesiony będzie także wyzysk jednego narodu przez drugi“. A słowa tego samego wielkiego historycznego dokumentu o tym, że „Wraz z przeciwieństwem klas wewnętrzny zniknie wzajemna wrogość narodów“ tchnie rzeczywistym optymizmem, stawia na realnych podstawach sprawę pokoju — najcenniejszy skarb. Narody coraz głębiej przekonane o skuteczności walki zapewnią pomyślną przyszłość światu, spełniając tym samym hasła petersburskich i moskiewskich bohaterów, których pierwszym aktem w ich własnym państwie był przecież dekret o pokoju.

Henryk HELLER

Zródła:

W. I. Lenin: Dzieła Wybrane, t. 1, rok wyd. 1949.
W. I. Lenin: Dzieła Wybrane, t. 2, rok wyd. 1951.
Karol Marks, Fryderyk Engels: Dzieła Wybrane, t. 1, rok wyd. 1949.

Jugosławia w 40 rocznicę Października

40 rocznica Rewolucji Październikowej obchodzona będzie w Jugosławii w sposób bardzo uroczysty. KC Związku Komunistów Jugosławii i komitety centralne związków komunistów w poszczególnych republikach powołały jeszcze w początku br. komisję, których celem jest opracowanie programu obchodu. Komisja KC ZKJ zakończyła już swą pracę. Powołała ona komitet redakcyjny, który przygotowuje książkę pamiątkową, poświęconą Rewolucji Październikowej. Na treść jej złoży się wybór dzieł takich wybitnych rewolucjonistów i teoretyków, jak: Lenin, Ordżonikidze, Swiedłow, Frunze, Dymitrow, Mao Tse-tung, Klara Zetkin, Mose Pilade i inni. Zbiór zawierać będzie również artykuł prezydenta Tito na temat Rewolucji Paź-

Zamiast kupować w Holandii produkujemy popularne domki w kraju

W Gdańsku przy ul. Elbląskiej w wytwórni prefabrykatów budowlanych stoi pod drewnianą szopą fragment jednorodzinnego domku. Ściany zewnętrzne są grube i spoiste, a ścianka działowa pomimo iż nie pokryta tynkiem — gładka, a co najważniejsze bardzo szczelna. Budulec stanowi tu gips i...

Pomysł utknął w departamencie

Fragment tego jednorodzinnego domku postawił tu za zezwoleniem Zarządu Budownictwa Terenowego w Gdańsku młody wynalazca — inżynier, zamieszkały stale w Jeleniej Górze mgr Jerzy Gajczewski. Trudne, smutne i tragicomiczne są dzieje wynalazku inż. Gajczewskiego. W kwietniu br. po opatentowaniu swego wynalazku — nowego tworzywa budowlanego inż. Gajczewski zwrócił się do Departamentu Produkcji Elementów Budowlanych Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z propozycją wykorzystania jego pomysłu przy budowie domków jednorodzinnych. Dyrektor techniczny Departamentu i główny technolog z entuzjazmem przywiteli projekt, twierdząc, że potrafi to rozwiązać problem budownictwa, szczególnie wiejskiego. Sprawa jak do tej pory utknęła na martwym punkcie. Projekt leży w departamencie, a buduje się starym systemem.

Amerykanie chcą kupować

Ale na tym nie koniec. W czasie tegorocznych Targów Poznańskich inż. Gajczewski zainteresował swym projektem przedstawicieli ZSRR, Ameryki i Holandii. Obecnie otrzymał on od 3 firm amerykańskich oferty na sprzedaż patentu. Są to firmy Us Gypsum Company Chicago, Johns Manville największa firma budowlana USA w New Jersey i Fabricatos inc. w Norwolk. Posiada on również ofertę holenderskiej firmy Everbest na współpracę i współudział w zyskach płynących z budowy domków jego projektu i we wszystkich krajach świata. Należy tu zaznaczyć, że ta sama firma Everbest pertraktuje obecnie z Polską o dostarczenie nam domków jednorodzinnych w cenie trzykrotnie wyższej od ceny domków pomysłu inż. Gajczewskiego.

...A on chce dla kraju

Jednak uparty wynalazca chce zostawić patent w kraju. I to nie tylko ten. Opracował on specjalny materiał zastępujący klepki parkietowe itp. Wszystkie pomysły spotykały się z wielkim uznaniem sfer

naukowych. Nic dziwnego — np. domek z nowego tworzywa — słomitu byłby 3 razy cieplejszy, 3 razy lżejszy i 3 do 5 razy tańszy od domku z cegły. Jego montaż trwałby 1 tydzień. Nie ma potrzeby stosowania tynków wewnętrznych, gdyż gips jest gładki i można go w czasie produkcji zabarwić na dowolny kolor.

Cóż — tylko produkować. Ale... kto wyda zezwolenie?

(PAP)



Kurtka z czerwonego flauszu — przeznaczona na „po nartach“ z oryginalnym zapleciem i kapużą — prezentowana m.in. na robotycznym pokazie modeli Laboratorium Odzieżowego.

Foto: C. Paprocki

Modele są... ale nie w sklepach

Ten pokaz nie miał nic wspólnego z rewiją. W zwyczajnej pracowni gdzie widzowie siedzieli przy zwyczajnych stołach krawieckich, zwyczajne pracowniczki spółdzielni prezentowały bardzo gustowne modele damskich i męskich okryć, zimowych kostiumów damskich i kompletów narciarskich. Przygotowała je Spółdzielnia Pracy „Laboratorium Odzieżowe“, z myślą o sezonie zimowym. Komisji selekcyjnej — składającej się z przedstawicieli różnych krawieckich spółdzielni jak i dystrybutorów np. „Galluxu“, Woj Zarz. Handlu Odzieżowego i innych — podobno się na ogół nowocześnie modne kreacje. Trzeba jednak aby prócz uznania spółdzielni krawieckiej zamawiały wzory do masowej produkcji czego niestety na ogół nie czynią. Stąd przestarzała, nie modna konfekcja w sklepach.

Wprawdzie ostatnio niektórzy z dystrybutorów zaczynają współdziałać ze swoją klientelą i przekazywać wytwórcom jej gusty i życzenia. Ale jeszcze nie wszyscy. A przecież wszyscy chcemy choć modnie ubrani. Prawda?

(az)

Miss Polonia coś potrafi

Na zaproszenie Okręgowego Domu Oficera przyjechała do Lubli na tegoroczną Miss Polonia — Alicja Bobrowska. Wystąpiła ona z recytacją poezji w imprezie artystycznej. Liczne brawa świadczyły, iż Miss Polonia zdobyła sympatię lublinian.

Historia bez precedensu

W latach 1955 i 1956 Centralny Zarząd Handlu Aparaturami Fotograficznymi i Art. Foto-optycznymi w Łodzi sprowadził z NRD i rozprzedał partię wysokiej klasy aparatów fotograficznych „Exakta” 6x6. Po jakimś czasie okazało się jednak, iż aparaty te posiadała ukryta wadę konstrukcyjną.

W tych dniach Centralny Zarząd otrzymał niezwykłe — jak na nasze wewnętrzne stosunki — zawiadomienie od producenta aparatów — firmy „Ihagee” w Dreźnie. Firma niemiecka zawiadomiła mianowicie naszą centralę handlową o tym, iż wymienią bez żadnej dopłaty wszystkie znajdujące się w Polsce aparaty „Exakta” 6x6 na nowe, o wiele lepsze aparaty „Exakta-Varex” II z obiektywem Tessar 1:2,8...

Pierwszy aparat kosztuje 6 tys. zł, drugi natomiast kosztowałby w sklepie 13 tys. zł!

Ustalono, iż wszyscy posiadacze aparatów „Exakta” 6x6, powinni nadesłać je do 30 listopada br. do łódzkiej hurtowni fotograficzno-precyzyjnej, zakład artykułów importowanych w Łodzi, ul. Księży Młyn nr 14. Hurtownia ta, po wymianie aparatów, zawiadomi o terminie odbioru wszystkich zainteresowanych.

Ta historia, nie mająca — niestety, w Polsce precedensu, powinna stać się wielce pouczającym przykładem dla naszych zakładów przemysłowych i naszego handlu społecznego...

Nie niszczy własnych dokumentów

Mgr St. Jasnosz

kustoszu
Muzeum Archeologicznego
w Poznaniu

Ambicją każdego narodu jest pragnienie udowodnienia swych praw do ziemi, którą zamieszkuje. Im starsze i bogatsze uzyskuje dowody przeszłości swej ojczyzny tym mocniejsza staje się więź z nią i tym większe i słuszniejsze posiada prawo do dumy. Niszczenie tych dowodów równa się przekreśleniu osiągnięć swych przodków i jest przestępstwem wobec przyszłości. Szanując własną przeszłość okazujemy dla samych siebie szacunek, chroniąc ją przez roztoczenie opieki nad jej zabytkami zyskamy szacunek nawet u nieprzyjaciół.

Na tym miejscu poświęcić chcemy kilka zdań szczególnie ochronie zabytków archeologicznych, tej grupie zabytków, których metryka sięga często tysięcy lat. Stanowią one do czasów historycznych (X—XII wiek) jedyne dokumenty życia, pracy i osiągnięć ludności od początków jej pojawienia się na naszych obszarach. Większość tych śladów jest niepozorna i nie rzuca się w oczy — jest bowiem ukryta w ziemi. Jak każdy dokument historyczny tak i te posiadają przede wszystkim nieocenioną wartość naukową. I jedynie na ich podstawie można odtworzyć długi okres rozwoju sięgający do czasów, kiedy obszar Polski pokryty był lodowcem. Np. ślady obozowisk wędrownych grup ludzkich znajdują się przeważnie na położonych nad wodą wydmachach piaszczystych. Usprawiedliwiona konieczność gospodarcza zalesienia takich wydym pozbawia archeologów możliwości ich zbioru.

Jest rzeczą stwierdzoną, że ponad 2/3 zabytków archeologicznych ginie bezpowrotnie. A przecież im większa ilość źródeł i dokumentów tym lepsze możliwości istnieją dla coraz dokładniejszego i pełniejszego poznania przeszłości.

Gromadzone w muzeach i pracowniach w ciągu wielu dziesiątków lat zbiory zabytków zostały mocno uszczuplone podczas ostatniej wojny. Rzeczy cenniejsze wywieziono w nieznane, inne podzieliły los zbombardowanych i spalonych pomieszczeń i magazynów. Istnieje pilna konieczność ponownego ich gromadzenia. Szczupła kadra archeologów z jeszcze szczuplejszymi środkami finansowymi zdana jest na pomoc społeczeństwa. Służyć nią może każdy, kto z racji swego zawodu styka się z ziemią, a więc rolnicy, robotnicy rolni, drogowi, torfiarze, instytucje budowlane, melioracyjne; wielką rolę odgrywać w tym może nauczycielstwo wiejskie. Wystarczy jedynie zabezpieczyć znalezisko na miejscu przed dalszym rozkopywa-

niem i o fakcie odkrycia zawiadomić najbliższe władze terenowe.

Mimo istniejącej ustawy o ochronie tych zabytków, przytoczyć można długą listę przykładów barbarzyńskiego ich niszczenia. W Smogulcu, w pow. wągrowieckim rozpoczęto rozwozić wały grodziska dla zabezpieczenia brzegów stawów rybnych (podobnie zrobili Niemcy w Objezierzu k. Obornika podczas wojny — im jednak zawsze zależało na sławności naszych ziem), zatarcu wszelkich śladów w Dusinie k. Gostynia ziemię z grodziska użyto do budowy przyczółka mostowego na rzece Kani. W Sreńsku usłowano grodzisko, będące najstarszą — w dosłownym brzmieniu — częścią miasta, którą w każdym innym kraju otoczono by staranną opieką, wyrównać pod budowę parku.

W okresie powojennym niejedno grodzisko ucierpiało znacznie w trakcie wykonywania różnych czynów społecznych, podczas budowy zniszczonych dróg i niwelacji łąk. Dobrze, gdy przed rozpoczęciem robót zawiadomiono o tym instytucję archeologiczną i umożliwiono przeprowadzenie przynajmniej krótkich badań (jak np. w Słupcy), ale były to naprawdę wyjątki.

Niszczenie takich zabytków wystawia nam nie tylko bardzo smutne świadectwo zaniku części dla naszej przeszłości, której jesteśmy dziedzicami, ale pozbawia nas możliwości lepszego poznania tej przeszłości. **Badania grodzisk w V wieku przed n. e. na półwyspie Jez. Biskupińskiego** stały się rewalacją w świecie naukowym prawie na skalę odkryć w Pompei. **Badania grodzisk w Poznaniu, Gnieźnie, Bonikowie k. Kościana i innych** uzupełniły dane historyczne i tym samym pozwoliły na prawidłowe rozwiązanie problemu powstania i organizacji państwa polskiego, którego tysiąclacie obchodzić będziemy w najbliższych latach.

Wiemy, że Słowianie na ziemach nadodrzańskich mieszkali od przeszło dwudziestu wieków i byli systematycznie wypierani ze swych siedzib przez ludy germańskie. Powrót Polski na Ziemię Zachodnią posiada głębokie uzasadnienie historyczne; i nie mała w tym zasługa badań archeologicznych.

Chronimy stare dokumenty naszej przeszłości i kultury tak jak „dowód tożsamości”.

Głos w obronie ekspedienta

Bazar z obuwem przy ul. Głogowskiej. Tłok nieopisanym. Żadnego porządku w kolejkach. Przeciśnijmy się bliżej lady.

— Pani pozwoli siódmkę, tę z paskiem niebieskim.

— A mnie z tym żółtym, tylko o pół numeru mniejsze.

— Proszę pani, czy nie ma innych butów o tym samym rozmiarze?

Ekspedientka młoda, zdaje się niedawno stanęła za ladą, oczyma przebiega po klientkach, nie wie, kogo najpierw obsłużyć. Nie umie też odpowiedzieć od razu na wszystkie pytania. Starając się jakoś opanować, szuka tych „innych” butów wśród pudełek, tworzących wysoką ścianę.

— Proszę pani, ma pani siódmki damskie? — biegnie za nią nowe pytanie.

Ekspedientka odwraca się:

— Owszem, są.

— Może pani pozwoli te, które są w oknie wystawowym.

— Patrząc ją, tyle co weszła do sklepu, a już się pcha! — pada głos oburzenia z gromady czekających.

— Niech poczeka tak, jak my!

— Spieszmy się.

— A nam to nie?

Ekspedientka nie wie, co robić. W tym samym czasie krzyżują się inne zamówienia. Zapomina o szukanym poprzednio numerze. Musi też zwracać na buty wydane do przymiernenia, bo za każdy odpowiada własną pensją.

— Może by mnie wreszcie pani obsłużyła. Co za obsługa! — oburza się damulka, która — widać — umie zmuszać sklepowych do natychmiastowego obsłużenia siebie. Przez plecy pchających się przy ladzie wędruje bućki.

— Proszę pani o pół numeru większe!

— Proszę pani, jak długo ja mam czekać?

Ekspedientka ma łzy w oczach.

★

To tylko jeden przykład. Znacze ich więcej, wszak każdy z nas codziennie coś kupuje w jakimś sklepie, a iluż z nas uczestniczy w zacieklej wojnie prowadzonej przeciw tej zła lady ekspedientce, która naszym zdaniem (jakakolwiek) jest nieznosną, oszustką, defraudantką, kobietą nie mającą nerwów, mogącą stać na nogach bez przerwy przez 8—9 godzin, zobowiązaną do uśmiechu, wolną od wszelkich osobistych kłopotów. Dodać trzeba, że ta ostatnia nie ma nikogo na swoją obronę, nawet prokuratora, bo i książka życzeń i zaleceń, i dyrekcja czyha na jej najmniejsze potknięcie.

★

— Eh, proszę pana, z mężczyznami to jeszcze nie tak źle, — mówiła mi jedna z ekspedienteń w sklepie rybnym. — Mężczyzna wie, co chce kupić, jest zdecydowany, bo nim doszedł do lady już towar sobie wybrał. Ale z niektórymi kobietami! Na przykład dzisiaj. Jedna piętnaście minut wybierała karpia. Ten był za mały, tamten za duży, ten znówu nie podobał się, potem zdecydowała się na dorsza, obejrzała jednego, drugiego i — podziękowała. Nie tylko moja tu strata czasu, lecz tych wszystkich innych, którzy czekali w długiej kolejce.

★

Nie stać — zaznaczam — w obronie wszystkich ekspedienteń i nie przeciwko wszystkim klientom. Chodzi mi tylko o to, żeby ci sprzed lady i ci zła lady sklepowej uważali siebie za... ludzi o takich samych nerwach.

J. P.

Gagenau we wrześniu.

Małe miasteczko Gagenau znajduje się niedaleko Baden-Baden. Leży w głębokiej dolinie i żyje niemal wyłącznie z tutejszej fabryki Daimler-Benz. Dwadzieścia metrów za jej krawędź rozpoczynają się już strome wzniesienia gór Schwarzwald, pokryte rzeczywiście „czarnymi lasami”. Na tych górach widziałem „w akcji” jeden z egzemplarzy produkowanego tutaj „Unimoga”, którego możliwości zastosowania trudno wprost zliczyć. Potrafi on siać, orać, żąć zboże, zbierać kartofle, buraki, a na uparte go i kukurydzę, potrafi pełnić służbę chemiczną w rolnictwie i leśnictwie, a także zakładać kable, wbijać słupy telegraficzne, służyć jako maszyna do robót ziemnych i drogowych. Może również służyć przy swojej wytrzymałości jako 3-4000 motogodzin jako ciągnik terenowy (optymalnie 7,5 tony) oraz mała ciężarówka (1,5 tony) na terenach górskich i szczególnie trudnych do przebycia. Jeden z pracowników firmy z satysfakcją opowiadał mi, że pod Wiednem organizuje pokaz filmowo-telewizyjny, którego bohaterem będzie „Unimog”. Ma się on wspiąć na niezdobyty dotychczas przez pojazdy mechaniczne jeden z górskich szczytów.

Chciałbym to zobaczyć.

Aha, jeszcze jedno: przy pewnej wprawie „Unimog” można w ciągu pięciu minut przerobić (zakładając motopompe) na wiejską, zmotoryzowaną straż pożarną, co jest doprawdy niebagatelna zaleta, gdy zważy się jego możliwości terenowe i szybkość realną do 55 km na godzinę. Wiele dobitku można by uratować przed płomieniami, gdyby w każdej polskiej wsi

„Idioten – Wiese” znaczy „ośła łączka”

(Od specjalnego wysłannika „Głosu” do NRF)

był taki motoryzacyjny wieloobolista, którego wszystkich możliwości jeszcze nie wymyśliłem.

Właśnie te wielostronne możliwości zastosowania — to dla odbiorców problem. Maszyna jest skomplikowana i nauka zastosowania jednej z 200 maszyn rolniczych, które nawiesza się na pojazd, jest bodaj najważniejszym elementem zrealizowania owych 3-4 tys. motogodzin, które firma gwarantuje. Dlatego w Gagenau istnieje wielka sala z przekrojami wszystkich zespołów pojazdu. Fabryczni instruktorzy bezpłatnie tłumaczą metody konserwacji, szybkiej wymiany części, usuwania najczęstszych uszkodzeń i tak dalej. Gdy zwiedzałem salę — odbywał się właśnie taki doraźny kurs, na który zawsze ktoś uczęszcza. Nie można się zresztą dziwić, bo „Unimog” nie należy do tanich traktorów uniwersalnych. Fabryczna cena 2.500 dolarów, z wyposażeniem więcej, może osłodzić zapay do tego rolniczego robota. Jeśli jednak ktoś decyduje się na kupno, musi najprzód spróbować, jak kosztowny „sprawunek” działa w praktyce. Dla klientów pragnących na próbę usiąść za kierownicą „Unimoga” urządzono specjalne pole nazywane przez funkcjonariuszy w Gagenau „Idioten-Wiese”, czyli po polsku „ośła łączka”. Oczywiście nazwa jest żartobliwa i Jego Klientowska

Mość nie dowiaduje się, po jakiej łące jeździł.

Obok „Idioten-Wiese” znajduje się pięknie urządzone pawilonik, w którym umieszczono wystawę kompletu maszyn rolniczych, mających za stosowanie do „Unimoga”; oczywiście znowu przekroje robocze, niewielki sztab instruktorów i tak dalej.

Nowością w pracach rolnych jest zastosowanie do „Unimoga” maszyna żniwna. Jest to uproszczony kombajn. Zamiast jednak młócenia na polu w czasie ruchu, maszynę tnie żdźbło łącznie z kłosem na kawałki długości 10—15 cm, nie niszcząc ziarna. Ścięte zboże ładuje się na doczepiony do traktora wóz o wysokich bokach. Sprzątnięte w ten sposób polny żrzuca się do betonowanego dołu w stodole. Przygotowanym kanałem przenosi transporter ową sieczkę do młocarni, a po wymłóceniu na dach obory, by przez lukę w sufitach spuszczać słomę na podściółki dla krów. Urządzenie rzeczywiście oszczędza pracę i redukuje nawet żniwa do „etatowych” dwu i pół robotnika na 35 ha. Ma tylko mankament, gdy — chcąc nie chcąc — trzeba ciąć na polu zboże zbyt wilgotne, by nadawało się do natychmiastowej młócenia.

Polska zakupiła próbne egzemplarze „Unimoga”.

★

Gospodarstwo, sale wykładowe, „ośła łąka”, a nawet

850 uczniów, którzy uczą się w zakładach macierzystych w Untertürkheim — wszystko czyni się dla lepszej obsługi klienta. W poprzednich korespondencjach nie zaznaczyłem, że na naukę do Daimler-Benz przyjeżdżają młodzi chłopcy z Japonii, Indonezji, Indii, Ceylonu, krajów arabskich, z Abisynii... nie wymieniałem rejonów europejskich i Ameryki Południowej. Po zdobyciu kwalifikacji mechanika samochodowego („Wyszkolonego u Benz!”) wróć do swych krajów, by wykonywać mercedesowską „Kunden-Dienst”. Widocznie korzyści spółki akcyjnej, która przecież nie kieruje się sentymentami, lecz konkretnym interesem, są znaczne, skoro opłaca się inwestować w ten zagraniczny element ludzki ogromne kwoty. Obliczam bowiem, że utrzymanie jednego ucznia kosztuje zakłady nie 17 marek — lecz co najmniej 120 marek lub więcej miesięcznie, a przecież otrzymują oni niezależnie od tego swoje kieszonkowe.

Włożone w obsługę klientów pieniądze zwracają się jednak w formie trwałości wozu, za którą można żądać wyższej zapłaty. Doprowadzenie produkcji i obsługi klientów do perfekcji śrubuje najniższą cenę pojazdu Mercedes

na 8.900 marek, a więc dwukrotnie tyle, ile kosztuje „Volkswagen”, pozwalając bez zmruczenia powieki żądać za sportowy wóz 300 SL 12.000 dolarów w Stanach Zjednoczonych.

Tymczasem, jak jest z naszym Zeranem? Gdzie ktoś w Polsce lub poza nią widział fabryczną stację obsługi „Warszaw”, „Starów”, „Lublinów”? Założono po Październiku bodaj w stolicy jedną stację żerańską. A czemu nie ma takich punktów obsługi chociażby w wojewódzkich miastach?

... a może, może firmowa stacja obsługi musiałaby usuwać błędy fabryczne, co psułoby nie tylko humor radzie robotniczej i dyrekcyj? No tak, ale to sprawa brakarzy, którzy tolerują wypuszczanie części z błędem. W zakładach Daimler-Benz widziałem, że jedyną czynnością całkowicie ręczną jest znakowanie kontrolowanych części symbolem brakarza. Można go znaleźć, jeśli przepuścił błąd, nawet po wielu latach. Tolerancja zaś wynosi 0,003 mm (!) przy niektórych częściach. Brakarzowi daruje się najwyższe 2—3 błędów. Przy następnym przepuszczonym błędzie musi dobrze pisać funkcję opuścić.

Ten system kontroli technicznej jest chyba prawidłowy i warto w naszym przemysle go zaprowadzić. Oto ostatnia uwaga, która rzuca mi się po trzydziu wizycie w trzech zakładach mercedesowego królestwa.

Janusz LIKOWSKI

Polski reaktor atomowy — w budowie

W Swierku pod Warszawą w Centralnym Ośrodku Badań Jądrowych trwa montaż pierwszego polskiego reaktora doświadczalnego. Po zmontowaniu urządzeń odbywa się obecnie betonowanie. — Uruchomienie reaktora przewidziane jest na początek przyszłego roku. Na zdjęciu: widok na budynek reaktora i laboratorii. Na pierwszym planie — basen rozprygowy wody II obiegu chłodzącego.



Potężna, ważąca kilka ton drzwi, zamykają wejście do stacji pomp. CAF — fot. Dąbrowiecki

Pracownicy poszukiwani

Głównego konstruktora, inżyniera-mechanika z długoletnim doświadczeniem w konstrukcji maszyn, głównego technologa, inżyniera-mechanika względnie technika z długoletnią praktyką, mistrza działu montażowego z praktyką, starszego technika normowania — technika-mechanika z długoletnią praktyką, dwóch techników-mechaników do działu zaopatrzenia i kooperacji zatrudni zaraz Fabryka Maszyn i Urządzeń Wronki, ul. Fabryczna 12, Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podanie należy kierować pod adresem: jak wyżej. K5725

Monterów elektryków oraz pomocników do prac w terenie — zarobek w systemie akordowym plus koszty rozładki, robotników do prac magazynowych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyniaka 1—7, pokój 26. K5781

Murarzy, elektryków, hydraulików, robotników budowl. i robotników do transportu przyjmie zaraz. Przedsiębiorstwo Remontowe P. D. i P. Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 27586g

Majstra względnie kierownika budowy ze znajomością prac w budownictwie oraz rozliczeń zarobków pracowników poszukuje z dniem 1. X. 1957 r. Zakład Budowlany PGR Dobiegniewo, pow. Strzelce Krajeńskie, woj. Zielona Góra. Reflektuje się na sile samotną. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa. K5756

Szawców oraz krawców na szybie miarowe II kat. przyjmie natychmiast O. Z. K. nr 135, Poznań, Róbcza 4. 27760g

Pracowników na stanowiska noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja) i p. tr. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K5761

Zegarmistrzów na prace w Poznaniu, Lesznie, Gnieźnie i Gostyniu, przyjmujemy. Zgłoszenia należy kierować: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optyczna, Poznań, pl. Wolności 5 (w podwórzu). K5846

Każdą ilość murarzy, robotników, 4 blacharzy oraz 2 szklarzy przyjmie zaraz Sekcja Zatrudnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Zarobek do 2000 zł i więcej. Roboty na terenie m. Poznania. K5845

Mechaników silnikowych — samochodowych zatrudni zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich — Baza Sprzętu Poznań, Gnieźnińska 63. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K5771

3 lekarzy pediatrów, specjalistów drugiego lub pierwszego stopnia, 5 lekarzy med., 7 pielęgniarzek zatrudni natychmiast Przychodnia Obwodowo-Rejonowa Poznań, Nowe Miasto. Warunki pracy w stawek Ministerstwa Zdrowia. Warunki pracy do omówienia, Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować Przychodnia Obwodowo-Rejonowa Poznań, Nowe Miasto, ul. Smolna 13a, od godz. 7.30—14.30. 27872g

Praca

Stolarze potrzebni. Tuchoński, Poznań, Główna 31, stolarnia. 27647g

Ogrodnik żonaty z dłuższą praktyką zawodowo-handlową przyjmie posadę za raz (bez wyjątku na działki produkcyjne). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3. 38783p

Inżynier instalacji sanitarnych zmienia posadę. Warunek mieszkanie. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27880g

Krojenie konfekcji damskiej, męskiej oraz szycie przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27618g

Ogrodnika pomocnika dobrego z praktyką, samotnego na inspekcji i szklarnie zatrudni Dokowicz, Rogoźno Wlkp. 27625g

Potrzebna pomoc domowa do dzieci. Puszczykowo, ul. Reymonta 4 m. 4. 27679g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 8 — fryzjer. 27648g

Dnia 23 września 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana, najdroższa matka, siostra i teściowa, przeżywszy lat 55, śp. z Białych

Stefania Zawodna

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

28144g

Dnia 23 września 1957 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła moja ukochana szwagierka i nasza droga ciocia śp.

Zofia Robińska

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Dworcowa 12 28118g

Dnia 22 września 1957 zmarła nagle w kościele podczas Mszy św., namiętna Olejami św., moja najdroższa żona, babcia, prababcia i ciocia śp.

z Wilczyńskich

Sabina Łopińska

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku porażeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Małeckiego 31, Katowice, Krotoszyn, Ostrow Wlkp. 28044g

Najnowsze zdobycze techniki na usługach

PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI

ZAKŁADY WYTWÓRCZE

SPRZĘTU TELETECHNICZNEGO „TELEFA“

Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 9/11

polecają

Łącznice dyrektorsko-konferencyjne na 20 linii typu LDK-56

umożliwiające przeprowadzanie zbiorowych konferencji bez odrywania się od stanowiska pracy.

Łącznica LDK-56 dopomaga w operatywnym kierowaniu przedsiębiorstwem. Daje możliwość przekazywania dyspozycji jak również przyjmowania meldunków.

Cena loco stacja odbiorcy: 31.000 zł

Dostawa na bezpośrednie zamówienia.

Termin dostawy: 3 tygodnie

Prospektów i opisów technicznych dostarcza się na żądanie

K5730

Nauka

Fortepianowej gry udziela p. początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 23, wejście o. m. 115. 26826g

Taneczniczych ujęć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 27433g

Lekcji fortepianu udziela Halina Poniecka-Marzyńska, Poznań, Piekary 13b m. 8. zgłoszenia od godz. 15—17. 27724g

Kupno

Planino dobre używane kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27804g

Kupię jadanię nowoczesną. Poznań, Partyzancka 13 m. 2. 27814g

Kupię forster w laskach lub granulowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 38779p

Kupię drut ocynkowany lub zwykły do wyrobu siatek. Poznań, Mickiewicza 17. 27618g

Gabinet męski stylowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27620g

Planino z płytą metalową w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27621g

Dywan perski 2,5x3,5 kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27636g

Kupię skrzynię biegów samochodu osobowego „Citroen” tylny napęd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27644g

Sprzedaż

Wózki kozykowe, lakierowane, spawarki (Warszawa) poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 27679g

Sprzedaż motor „Ira” BK 350 cm. Janaszak, Leszno, Kościelna 5. 38720p

Piece dwa szamotowe, żelazny, sprzedam. Poznań, Słoneczna 65 m. 4, do godz. 15. 27639g

Samochód luksusowy marki „Lincoln” sprzedam. Poznań, Grotigera 9 m. 4. 28001g

Samochód osobowy „Mercedes” po remoncie sprzedam. Poznań, Głogowska 68 m. 5. 28089g

Bransolety 585 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 38723p

Ciagnik „Lanz-Bulldog” niekompletny okazuję sprzedam lub zamienię na przyczepkę. Oferty Zenon Zakrzewski, Żydowo, pow. Gnieźno. 38724g

Fortepian koncertowy oryginalny C. Bechstein nr 10375 w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Jedrychowski, Krobica, ul. Nowa. 38782p

CHROMOWANIE

galanterijne i techniczne

solidnie i tanio wykonują

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne

Poznań, ul. Wawrzyniaka 43 — tel. 501-15

K5859

Przetarg

na wykonanie średniego remontu murowanego komina fabrycznego wys. 45 m

ogłasza

Wroniecka Fabryka Mebli Oddz. Krzyż Wlkp., ul. Dawska 1.

Dokumentacji nie posiadamy. Zakres prac uzgodnić na miejscu. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne do dnia 5. 10. 1957 r.

K5819

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam techniczne, fretki z rowodowem po dziłkim samcu. Józef Kostecki. Wągrowiec, Kościuszki 49. 38759p

Sprzedam motocykl „I. Z.” 350 cm mało używany. Lech Liske, Wągrowiec, ul. Kępczyńska 66. 38780p

Samochód półciężarowy „Peugeot” w dobrym stanie mało używany. Oferty na osobowy. Pawlicki, Nowa Sól, Matejki 12. 38731p

Fotoaparat „Praktika” 3,5 z błyskiem, futerałem i dodatkowym obiektywem okazuję sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27624g

Sprzedam samochód 6-osobowy w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż. 27627g

Planino czarne jak nowe sprzedam. Poznań, Wrocławska 2 m. 6. 27639g

Sprzedam wózek głęboki kozykowy „Warszawa” w dobrym stanie. Poznań, Staszica 20 m. 4. 27633g

Kuchenne gazowa używana, z dwoma piekarnikami sprzedam. Poznań, Litewska 10, od godz. 16—18. 27637g

Silnik elektryczny prądu zmiennego 7 KM 220/380 V nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27688g

Planino czarne z płytą metalową sprzedam. Szymański, Poznań, Koźła 26/27 m. 1. 27692g

Dnia 27 września 1957 r. w pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego i niezapomnianego syna śp.

Ryszarda Strońskiego

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w piątek 27 bm o godz. 7 w kościele przy Rynku Wileckim, na którą zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów

RODZICE Z SYNEM, CÓRKA I ZIĘCIEM

27435g

Dnia 23 września 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Alojzy Kapałka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona

ZONA I RODZINA

28131g

Dnia 23 września 1957 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mamusia i teściowa śp.

z Lasiewiczów

Stanisława Glabas

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim smutku porażeni

MAŻ Z SYNAMI I RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Wrocław, Gdynia. 28006g

Dnia 23 września 1957 r. zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mamusia i teściowa śp.

Stanisława Glabas

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.

W głębokim smutku porażeni

MAŻ Z SYNAMI I RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Wrocław, Gdynia. 28006g

ROLNIKU!

Jeżeli pragniesz sprzedać swe produkty i surowce po dobrej cenie i być fachowo obsłużony, zgłoś się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25, tel. Zarządu CFI-39, tel. Działu Skupu 650-08, która dokonuje skupu Twoich produktów i surowców przez następujące punkty skupu:

SKUP WEŁNY OWCEJ, ANGORY I WŁOSIA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 34-37

Poznań, ul. Głogowska 18 w hali MTP, tel. 626-66

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 70, naprzeciw Stadionu im. 23 Lipca, tel. 658-58

SKUP SKÓR SUROWYCH RÓŻNEGO RODZAJU

Poznań, ul. Dąbrowskiego 75, tel. 517-34

Poznań, ul. Małe Garbary 1, tel. 42-34

SKUP ZŁOMU, METALI KOLOROWYCH I ODPADKÓW UŻYTKOWYCH

Poznań-Krzesiny, obok dworca kolejowego, tel. 505-71

Poznań, ul. Gnieźnińska 57, tel. 46-51

Poznań, ul. Towarowa 25, Plac 16 i 17, tel. 99-31

Puszczykowo, pow. Poznań, tel. 91

SKUP ZBOŻA, NASION I ZIEMNIAKÓW

Poznań-Krzesiny, obok dworca kolejowego, tel. 505-71

Poznań, ul. Spichrzowa 25, tel. 506-23

Poznań, ul. Towarowa 25, Plac 16 i 17, tel. 99-31

Puszczykowo, pow. Poznań, tel. 91

SKUP ŻYWCA

Poznań-Winiary, ul. Włocławska 3

Poznań-Krzesiny, tel. 505-71

Łęczyca, pow. Poznań

SKUP PIERZA, JAJ I DROBIU

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 70, tel. 658-58

K5718

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, centralne ogrzewanie, komfortowe, samodzielne na 3/4 pokoju samodzielne najchętniej w dzielnicy willowej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27823g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w centrum Zielonej Góry na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27881g

Zamienię mieszkanie dwa pokoje, przedpokój, łazienka, samodzielne w Katowicach na podobne, ewent. jeden duży z przynależnościami i tylko 1 samodzielne. Oferty: 1. Poznań, ul. Włocławska 9 m. 2. 38762p

Dwóch studentów pierwszego roku poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27607g

Poszukuję mieszkania blisko Poznania z dobrym dojazdem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27619g

Pokoju na pracownię krawiecką w śródmieściu poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27640g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielne, ogrodem owocowym 900 m² ul. Strzecha, na 3 pokoje samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27653g

2 studentki poszukują pokoju możliwie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27674g

Nieruchomości

50 wll. domów — domków, 25 gospodarstw spletnie poszukuję. Dokładny opis przesyłać. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 38711p

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 8795. 22710g

Sprzedam 3 ha ziemi pszenno-buraczanej. Ludwik Lis, Rozdrażew, pow. Krotoszyn, poczta Rozdrażew. 38722p

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi z powodu starości. Dobre położenie gospodarstwa przy szosie, dojazd autobusem PKS do przystanku do gospodarstwa 100 m drogi. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 27595g

Kupię parcelę opłotowaną zadrzewioną, najchętniej na Podolanach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27628g

Wille, komfortowa, cztero-pokojowa, cała wolna, 7 minut od tramwaju, dwurodzinna, zabudowana go-spodarczo obszar półmorsowy (Puszczykowo), blisko dworca 115.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 27633g

W Kościele 30 móg dobrej ziemi oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27670g

Przetarg

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania

Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie Spółdzielni „Forma” w Poznaniu.

Oferty na wykonanie składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert do dnia 29. IX. 1957 r.

Termin wykonania prac do 31. X. 1957 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy.

Spółdzielnia Przem. Ludowego i Artystycznego „FORMA”

Poznań, Stary Rynek 52b

K3857

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH

ogłasza przetarg

na wykonanie z powierzonych materiałów worków papierowych 6-krotnych, w ilości 10.000 sztuk.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Dział Zaopatrzenia Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych do dnia 28. IX. br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 bm. o godz. 10. Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K5842

Lekarskie

Gabinet lekarsko-dentystyczny: Stepan dentysta, Dembńska lekarz-dentysta, Poznań, Wielka 17, czynny codziennie od godz. 8—20. Nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 26454g

Zylaki, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy — leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 15—18, prócz sobót. 26822g

Dentysta Łakomski — Poznań-Lazarz, Winklera 7 (przystanek Palacza) uzupełnia brak w uzębieniu nowoczesną techniką w steelonie, metalu. Solidnie i tanio. Korona 50 zł. 26933g

2 studentki poszukują pokoju możliwie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 27674g

Nieruchomości

50 wll. domów — domków, 25 gospodarstw spletnie poszukuję. Dokładny opis przesyłać. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 38711p

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 8795. 22710g

Sprzedam 3 ha ziemi pszenno-buraczanej. Ludwik Lis, Rozdrażew, pow. Krotoszyn, poczta Rozdrażew. 38722p

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi z powodu starości. Dobre położenie gospodarstwa przy szosie, dojazd autobusem PKS do przystanku do gospodarstwa 100 m drogi. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 27595g

Kupię parcelę opłotowaną zadrzewioną, najchętniej na Podolanach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27628g

Wille, komfortowa, cztero-pokojowa, cała wolna, 7 minut od tramwaju, dwurodzinna, zabudowana go-spodarczo obszar półmorsowy (Puszczykowo), blisko dworca 115.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 27633g

W Kościele 30 móg dobrej ziemi oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27670g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, suknie balowe, welony nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy żałobne poleca wypożyczalnia Poznań, Dzierżyńskiego 61. 25848g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki Poznań-Solacz, Grudzień 66. 26598g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 27668g

Okazał! Odstąpię zaraz od kilku lat dobrze prosperującego sklepu branży elektro-technicznej, rowerowej i technicznej wraz z mieszkaniami w mieście powiatowym na pograniczu woj. poznańskiego i wrocławskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27811g

Złocenia aluminium (eloksacja) na wysoki połysk wycucam fachowo, tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27886g

Matrymonialne

Chcesz szybko, dobrze i szczerze wyjść za mąż, ożenić się, zwrócić się z zażądaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko”? Poznań 4, Strusia 9, tel. 661-91. Dyskretnie gwarantowana. Na odpowiedź załączając znaczki za 1,60 zł. 26824g

Czy wiesz, że najstarsze w Poznaniu Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103, otrzymując miesięcznie tysiące zaproszeń, setki zgłoszeń, dziesiątki podziękowań z całego kraju i zagranicy? Informacje bezpłatne — załączyć znaczki na odpowiedź. 27690g

Kawaler lat 33, średniego wzrostu, z wyższym wykształceniem, pozna wykształconą, muzykalną pannę do lat 30 (możliwie posiadającą własne mieszkanie) w celu matrymonialnym. Fotografie chętnie widzieli. Zwrot i dyskretnie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 27356g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Korespondenci piszą:

z Jarocina

Od 18 do 25 września br. odbywała się w powiecie jarocińskim sesja budżetowa rad narodowych. Pierwsza taka sesja odbyła się w gromadzie Wilkowyja. Dużo dyskusji wywołała tam sprawa podniesienia zapomóg dla starców, spraw naprawy dróg i doprowadzenia do końca budowy remizy OSP.

Powstał tu już Komitet Obchodu XL rocznicy Rewolucji Październikowej. Przewodniczącym komitetu wybrano I sekretarza KP PZPR — Edmunda Rabczewskiego. Komitet przewiduje inaugurację obchodu 3 listopada br. (alk)

z Gostynia

Niedawno odbyło się zebranie plenarne Związku Inwalidów Wojennych w Gostyniu. Zebrani z zadowoleniem przyjęli uchwałę władz państwowych o reaktywaniu Związku, w którego łonie skupia się inwalidzi wszystkich wojen. (s)

z Piły

Młodzież Piły chętnie zgłasza się do zespołów: teatralnego, śpiewaczego, muzycznego i tanecznego tamtejszego Domu Kultury. Dzieci wykazują praktyczne zainteresowanie w zespołach robotniczych, haftu i szydełkowania. Powodzenie mają także kursy języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego i esperanto.

Już 99 rodzin repatriantów — składających się z przeszło 330 osób, osiedliło się w Pile. (ko)

Liczbę i rolnictwo w powiecie krotoszyńskim

Głównymi użytkownikami ziemi na terenie powiatu krotoszyńskiego są gospodarze indywidualni, obejmujący 52.225 ha czyli 66,2 proc. ziemi. Na spółdzielnie produkcyjne przypada 4.819 ha czyli 6,1 proc. i na lasy państwowe 14.000 ha czyli 17,7 proc.

Użytkowników indywidualnych jest ogółem 8.749. Bardzo poważną grupę stanowią gospodarstwa do 2 ha, w liczbie 3.093. Zasadniczą jednak grupą są gospodarstwa od 7—14 ha, których liczba wynosi 3.083, czyli 25,2 proc. Rolników ponad 14 ha jest ogółem 579 czyli 6,7 proc. Rolnictwem ogółem zajmuje się 36.298 osób. Na każde 10 ha ziemi indywidualnej przypada 3,7 osoby, natomiast w gospodarstwie zespołowej (spółdzielnie produkcyjne) tylko 2,6 osoby.

Pogłowie zwierząt zwiększyło się ostatnio znacznie. Spadł jedynie stan owiec do 10.739 sztuk (o 2.117 sztuk). Na 100 ha użytków rolnych przypada



Fot.: K. Przychodźki

Z „kuchni” teatru gnieźnieńskiego

Dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie — L. Aniszczenko — mówi o „Grunwaldzie” i rozpoczyna opowieść o swej placówce.

— W marcu bież. roku — stwierdza — w związku z odejściem poprzedniego dyrektora nastąpiło osłabienie zespołu. Zo stałem z 13 ludźmi posiadającymi kwalifikacje aktorskie. W nowym sezonie zaszły poważne zmiany. Zmniejszyłem liczbę niekwalifikowanych aktorów do 5 i zaangażowałem tylko absolwentów szkół dramatycznych. Inne nowe twarze — to Halina Łuszczewska z Lublina, z Sosnowca b. dyrektor teatru — Władysław Szypulski, z Po-

znania — Maria Baka oraz aktorzy bydgoscy: Danuta Witkiewicz i Zdzisław Zacharysz. Obecnie zespół liczy 30 osób.

— Panie Dyrektorze, chciałobyśmy wiedzieć, jak się układa współpraca?

— Po okresie przejściowego zamieszania, spowodowanego zmianą kierownictwa teatru, praca z nowym zespołem rozwija się pomyślnie.

— Bardzo by nas interesowało repertuar...

— Wydaje mi się, że Teatr im. A. Fredry powinien nie tylko często grać sztuki tego dramaturga, ale również od nich rozpoczynać sezon. Dlatego też w październiku na gnieźnieńskiej scenie odbędzie się premiera „Meza i żony” Fredry w scenografii Zenona Strzeleckiego i w mojej reżyserii.

Następnie chcę reżyserować „Drugą pułapkę miłości” Marivaux. Premiera w listopadzie. Pod koniec roku wystawimy zaś „Las” Aleksandra Ostrowskiego i „W małym dworcu” St. Ignacego Witkiewicza. Dalsze plany to „Emilia Galotti” Lessinga, „Wesele Figara” Beaumarchais, oraz „Bezimienna gwiazda” Sebastian — współczesna sztuka rumuńska.

— Chyba produkcyjna — wtrącam.

— Nie, Jest to komedia poetycka w stylu Szaniawskiego. Wracając do planów repertuarowych trzeba dodać, że chcemy również wystawić jedną ze sztuk Brandstaettera lub Zawieskiego („Ludzie z martwej winnicy” albo „Miłość Anny”).

Moje marzenia to wymiana przedstawień z Poznaniem i udostępnienie gnieźnieńskiej sceny dla poznańskich zespołów eksperymentalnych

— I jeszcze — Panie Dyrektorze — co o trudnościach, bo na nie chyba także napotyka Wasz teatr.

— Nowozaangażowani aktorzy nie posiadają mieszkań, które przyrzekło wyszukać MRN, lecz obietnicy nie spełniło. Rezultat? Aktorów trzeba było ulokować w gmachu teatru.

Druga sprawa to budowa z funduszy SFOS Domu Usług Artystycznych, gdzie mają znaleźć pomieszczenia m. in. pra-

Nowa szkoła w Chodzieży

W Chodzieży są dwie szkoły podstawowe, które mieszczą się w jednym ciasnym budynku. — Trzeba więc rozpocząć budowę nowej szkoły przy ul. Paderewskiego, Zjednoczenie Budownictwa Wieleckiego w Poznaniu — Oddział w Pile, ma roboty zakończyć do 1 września 1958 r. Ale należy wątpić, czy termin ten zostanie dotrzymany. Wobec tego Wydział Oświaty stara się na własną rękę o pozyskanie dodatkowych pracowników, szczególnie murarzy.

Spółeczny komitet budowy szkoły zebrał już wśród miejscowego społeczeństwa około 80 tys. zł. Sumę tę zużyto częściowo na przygotowanie dokumentacji technicznej. Resztę przeznaczono na uzupełnienie urządzeń wewnętrznych. W nowej szkole znajdzie się 15 izb lekcyjnych, sala gimnastyczna, gabinety i pomieszczenia pomocnicze. (M)

cownie teatralne, sala prób i biblioteka. Wskutek podwyżki cen na materiały budowlane i wzrostu kosztów robocizny, przeznaczona pierwotnie na ten cel, suma nie wystarcza. Ciekawe, że nikt nie uznał za konieczne zwiększyć kredytów. (A może „Koziołki” wyasygnowałyby trochę funduszy?).

Nasze obecne pracownice, to kpina. Mieszcza się one nad Jeziorną w szopie przeznaczonej na rozbiórki. Dach tego „budynku” przecieka i w rezultacie dekoracje niszczeją.

Tyle dyrektor Aniszczenko.

Warto dodać, że teatr nie ogranicza swej działalności do grona Lecha. Tygodniowo daje bowiem 9 przedstawień w terenie. Zasięg? Od Płocka do Legnicy! Wydawałoby się, że nie ma potrzeby nikogo przekonywać jaką ogromną rolę kulturalną odgrywa gnieźnieński teatr.

Rozmawiał: M. ŁUCZAK

Ruch budowlany w Ostrowie...

W najbliższym czasie ma nastąpić rozbudowa Wielkopolskich Zakładów Sklejek w Ostrowie. Zakłady te otrzymają nową kotłownię, hałę produkcyjną, biurowiec oraz dom socjalny.

Do budowy nowych pomieszczeń przystąpi również Krawiecka Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego jeszcze w tym roku zabiorą się do budowy szóstego bloku mieszkalnego. Ma on stanąć przy ul. Kościuski.

W przyszłym roku budowę własnych budynków mieszkalnych rozpocznie również Komenda Powiatowa MO oraz Ostrowskie Zakłady Betoniarstwo-Zelbetowe. (mi)

...i w Kaliszu

Na terenach byłego cmentarza żydowskiego rozpoczęto budowę dwóch bloków mieszkalnych dla pracowników „Bielarni” i „Kalijskich Zakładów Przemysłu Maszyn Włókienniczych”.

Przy ul. Zgoda powstają również dwa bloki: jeden dla pracowników „Orkanu” i drugi blok dla „Pluszowni”; przy ul. Pułaskiego także dwa bloki dla robotników „Kalijskich Zakładów Ceramiki Budowlanej” i dwa mniejsze bloki przy ul. Przemysłowej dla pracowników kalijskich miłowni.

Kościół Św. Mikołaja, posiadający cenny obraz Rubensa „Zdjęcie Chrystusa z krzyża” — otrzymał nową piękną szatę. Również kościół OO. Jezuitów został całkowicie odnowiony dzięki pomocy Ministerstwa Kultury.

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po dokonaniu remontu budynku wznowia działalność. Obecnie czynna jest tylko czytelnia czasopism oraz wypożyczalnia książek. W klubie ma być kawiarnia. (t)

Rozważmy

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły w Chodzieży — donosimy dziś — zebrał 80 tysięcy złotych na realizację swego celu. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że mieszkańcy Włoszakowice na budowę szkoły oddają i pieniądze i robocizną, a w powiecie jarocińskim odstawa zboża idzie w pełni, bez namów, kar i przekonywań. Podobnych przykładów można by przytoczyć bardzo dużo.

To wszystko są bardzo ważne wiadomości: muszą one cieszyć każdego z nas.

Sedno sprawy tkwi w tym, że nie czekamy na odgórne zalecenia, na pieniądze z ministerstw czy z powiatów, ale sami podejmujemy decyzje, sami szukamy środków na realizowanie zamierzeń, sami ofiarujemy wolny czas i ręce. Nie potrzebne są nam „kazania” z okazji akcji skupu, siłowni, czy odbudowy stolicy. Te dojrzałość społeczną ujawniły w pełni minione miesiące. Okazuje się, że stać nas na wiele, że inicjatywa budowy kraju tkwi tak samo w Warszawie, jak w każdej wsi, w każdym mieście i w każdym powiecie.

Jeśli tej inicjatywy wyjdzie naprzeciw tak zwana „góra” powiatowa, wojewódzka czy ministerialna — będzie można dokonać wielu dzieł znaczących taniej i szybciej. Spotkanie to winno nastąpić w połowie drogi, bo że jest, gdy „góra” musi schodzić do samego Brzozowa i gdy Brzozowo musi iść aż do Warszawy po pomoc, radę i zachętę. Ale to wyście naprzeciw chyba obowiązują i jedną i drugą stronę.

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIEŁONE, JEŚLI NIE BĘDZIESZ WŁĄCZAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

SPORT

Kto trzeci zasili ligę wojewódzką?

Mani już dwa zespoły piłkarskiej klasy A, które wejdą do ligi wojewódzkiej. Są to drużyny: Budowlanych, która po roku znowu wraca do III ligi oraz kościańska Obrona. Kto będzie trzecim zespołem? Zadecyduje o tym dodatkowe starcie pomiędzy zespołami: Połoni z Piły i obornickiej Sparty rozegrane w Poznaniu.

Z ligi wojewódzkiej spadają definitywnie: Sparta — Szamotuły, Stella — Gniezno oraz Ostrowia. Ostatnia żywi nadzieję na uwzględnienie jej protestu odnośnie do spotkania rozegranego z kępińskim Kolejarzem. Spór ten ma rozstrzygnąć Wydział Gier i Dyscypliny.

Klasę A opuszczają następujące zespoły: Start (Koło), Włókniarz (Turek), Unia (Swarzędz), Niebala (Wągrowiec), Lubuszanin (Trzcianka), San (Poznań), Lipno (Sępólno), Rawicki Klub Sportowy i Pogon.

W wypadku awansu Olimpii do II ligi piłkarskiej, do ligi wojewódzkiej weszłyby jeszcze jedna drużyna z A-klasy. (x)

Atrakcyjne turnieje koszykówki...

Jak donosiliśmy KS Lech organizuje międzynarodowy turniej koszykówki męskiej z udziałem wiceministra Węgier — MAVAG (Budapeszt), mistrza Finlandii — Suomen Lentopallito i WKS Śląsk (Wrocław).

Program turnieju przedstawia się, jak następuje:

26 bm. godz. 18.30 WKS Śląsk — Lech
— godz. 20 MAVAG — Suomen Lentopallito
27 bm. godz. 18.30 WKS Śląsk — MAVAG
— godz. 20 Lech — Suomen
28 bm. godz. 18.30 WKS Śląsk — Suomen
— godz. 20 Lech — MAVAG.

Turniej odbywać się będzie w sali przy ul. Matejki.

...i siatkówki

W dniach od 25—29 września zostanie rozegrany turniej siatkówki męskiej o wejście do II ligi. Udział w nim biorą następujące zespoły: Czarni Szczecin, Bałtyk Koszalin, Stal Grudziądz, Broń Radom, Zyrardowianka i AZS Poznań.

Wszystkie spotkania zostaną rozegrane w hali MTP nr 14. Początek turnieju dzisiaj o godz. 10. Or.

Zwycięstwo żużlowców Unii — porażka Ostrovii

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi żużlowej katowicka Gwardia zrewanżowała się Ostrovii za poniesioną u siebie porażkę, zwyciężając zdecydowanie ostrowian na ich własnym terenie w stosunku 41:30. Gospodarze wykazali słabszą formę niż dotychczas. Nawet najlepszy punkt Ostrovii — Bentke w dwóch biegach przybył na III miejscu, pokonany przez Wiesłosa oraz Waloszkę. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Waloszek z Gwardii, który jednak w pewnych momentach jeździł niebezpiecznie, za co też w IV biegu został zdyskwalifikowany.

Punkty dla Gwardii uzyskali Waloszek i Spyra po 8, Zwadto 8, Wietoszek 7, Wieteska 6 i Muszkietarz 2. Dla ostrowian: Bendke 1

Puper po 10, Kurek 6, Stefański 2, Olejnik i Grabowski po 1. (H)

Przedownik rozgrywek II ligi żużlowej — Unia Leszno rozegrała mecz ze Skrą w Warszawie. Było to przedostatnie spotkanie mistrzowskie. Drużyna gospodarzy przystąpiła do zawodów ze swym najlepszym jeźdźcą — J. Sucheckim na czele, który jechał brawurowo, wygrywając wszystkie swoje biegi i zdobywając maksymalną ilość — 12 pkt. Suchecki ustalił najlepszy czas dnia — 39,8 sek. Ostateczny wynik meczu 43:28 dla Unii.

W drużynie leszczyńskiej najlepiej spisał się: Flegel, zdobywca 10 pkt. i Kusiak — 9 pkt. (r)

Najlepszych jeźdźców zobaczymy na k.oli

Przeszło 60 jeźdźców na rasowych rumakach zobaczymy w piątek, sobotę i niedzielę na torze Woli. Startować będą oni w okręgowych mistrzostwach, które staną się jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski (również w Poznaniu od 10—13 przyszłego miesiąca).

Reprezentowane będą następujące ośrodki naszego województwa: Sieraków, Gniezno, Racot, Nieświadowice, Chorzemin, Michorzewo, Posadowo, Kotowo, Głuchowo i in. Wśród 60 zawodników zobaczymy również reprezentantów Polski, którzy w bieżącym sezonie startowali z powodzeniem na torach zagranicznych Włoch, NRF, Hiszpanii i in. (p)

Trzy mecze rumuńskich rugbyistów w Wielkopolsce

Rugbiści rumuńskiego zespołu SC. Republica (Bukareszt) przyjeżdżają do Polski na kilka spotkań towarzyskich. Pierwszy mecz rozegrają oni w Warszawie z reprezentacją naszego kraju w dniu 26 bm. Następnie przyjadą do Wielkopolski na trzy spotkania. 26 bm. grać będą w Pile, 2 października w Kaliszu, 5 października w Poznaniu. Przeciwnikiem ich będą rugbyści Poznania.

Drużynie gości towarzyszy trener Moldoveanu, wielokrotny reprezentant Rumunii oraz reprezentant Europy w meczu przeciwko Anglii.

Wrzesień **Imieniny**
25
środa
Ładysława i Aurelii

Teatry

KALISZ — „Szkłanka wody”; STAWISZYN — „Huza”; PYZDRY — „Mistrz Pathe”; MIEDZYCHÓD — „Mój mąż żaba”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Sobór w Konstancji”; Stylowe — „Gorzką rzę”; OSTROW — Przedownik: „Ana Gonda”; Słońce — „Damski krawiec”; GNIEZNO — Polonia: „Ostatnia walka Apacza”; Lech — „Lunatyk”; LESZNO — Sportowiec: „Syn hr. Monte Christo”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — wspomnienia z IV Festiwalu, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muz. taneczna, 17.15 — koncert popołudniowy, 18 — Pustelnia parmeńska, 18.20 — tragedia w jeziorze asfaltowym — pog., 18.30 — gra sekstet PR, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.15 — Fisher: „Na południe od Alp” — suita, 19.30 — XIII raport Amadeusza Przepiórki, 20 — sylwetki komp. — Michel Glinka, 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — polska pieśń artystyczna, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą, 22.25 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 13, 19, 21 i 23.